



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

forumIdei

Stosunki polsko-ukraińskie: ku nowemu „strategicznemu partnerstwu”?

Komentarz

Andrzej Szeptycki

Październikowa wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Kijowie mogłaby stać się początkiem nowej odsłony „strategicznego partnerstwa” Polski i Ukrainy po okresie zastoju i sporów we wzajemnych relacjach. Na obecnym etapie nie ma jednak bynajmniej pewności, czy uda się to zamierzenie zrealizować, zarówno dlatego, że oba państwa wciąż dzielą kwestie pamięci historycznej, jak i z powodu braku wyrazistych, długofalowych celów politycznych, wokół których mogłyby się one zjednoczyć. W tej sytuacji rosnącego znaczenia nabierają coraz bardziej intensywne kontakty społeczne stanowiące dziś swoistą „kotwicę” relacji dwustronnych, a także potencjalne projekty gospodarcze i infrastrukturalne.

Ostatnie pięciolecie było trudnym okresem dla stosunków polsko-ukraińskich. Najważniejszą rolę odegrał bez wątpienia narastający konflikt pamięci i polityki historycznej, któremu sprzyjała

narodowo-patriotyczna retoryka zarówno rządzącego w Polsce od 2015 roku Prawa i Sprawiedliwości, jak i porewolucyjnych władz na Ukrainie, toczących od roku 2014 wojnę z rosyjskim agresorem. Kamieniami milowymi tego konfliktu były: ukraińskie ustawy historyczne (2015) zaliczające członków OUN i UPA do grona bojowników o niepodległość, uchwała polskiego sejmu (2016) uznająca zbrodnię wołyńską za ludobójstwo, zablokowanie przez Ukrainę polskim historykom możliwości prowadzenia poszukiwań miejsc pochówku ofiar zbrodni wołyńskiej, co było reakcją na demontaż pomnika UPA w Hruszowicach w województwie podkarpackim (2017), czy wreszcie zmiana polskiej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej zrównująca ukraińskich nacjonalistów ze zbrodniarzami nazistowskimi i komunistycznymi (2018). Także w ostatnich latach kilkakrotnie polskie cmentarze na Ukrainie i ukraińskie w Polsce były dewastowane przez „nieznanych sprawców”.

Nie były to jedyne problemy. W okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości Polska straciła zainteresowanie polityką wschodnią, a w szczególności współpracą z Ukrainą, co przynajmniej w pewnym stopniu było ukłonem w stronę nastawionej antyukraińsko części elektoratu tej partii. Na Ukrainie natomiast Petro Poroszenko priorytetowo traktował współpracę z Niemcami (symptomatyczna była tu wymiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych w czerwcu 2014 roku, kiedy Andrija Deszczyć zastąpił Pawło Klimkin, który do tego roku był ambasadorem Ukrainy w Niemczech). Z różnych powodów Ukraina nie dołączyła do flagowej inicjatywy polskich władz w sferze polityki zagranicznej, jaką jest Trójmorze, które mimo pierwotnych propozycji Polski stało się projektem wewnątrzunijnym, zaś Polska nie brała udziału w rozmowach na temat rozwiązania konfliktu w Donbasie prowadzonych w ramach formatu normandzkiego (Ukraina, Rosja, Niemcy, Francja) – taka sytuacja odpowiadała zarówno Rosji, jak i być może samemu Poroszenko.

Zarazem oba kraje podejmowały działania mające podkreślić znaczenie współpracy dwustronnej. Świadczył o tym dobitnie fakt, że w 2014 roku Deszczyć objął stanowisko ambasadora w Polsce. Natomiast Polskę na Ukrainie reprezentował znany działacz pozarządowy i zwolennik współpracy obu państw Jan Piekło (2016–2019), a następnie były wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki (od roku 2019 do teraz). Polska konsekwentnie krytykowała politykę Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy i wspierała przedłużenie sankcji UE wobec Rosji. W roku 2016 prezydent Andrzej Duda jako jedyny zagraniczny przywódca wziął udział w obchodach 25-lecia niepodległości Ukrainy.

Powyzsza sytuacja uległa zmianie przede wszystkim w wyniku zwycięstwa na Ukrainie w wyborach prezydenckich Wołodymyra Zełenskigo i dojścia do władzy jego partii Sługa Ludu (2019). Nowy prezydent opowiada się za kontynuacją proeuropejskiego kursu Ukrainy, podkreślając w tym kontekście konieczność przeprowadzenia

niezbędnych reform wewnętrznych¹, co jest zgodne z interesami Polski, choć w praktyce jego polityka zagraniczna pozostaje nieco amorficzna i słabo zdefiniowana. Zełenski nie jest w szczególności politykiem „propolskim” – z pewnością jednak rozumie znaczenie Polski dla mieszkańców Ukrainy. W jego programie przedwyborczym znalazło się m.in. dość charakterystyczne stwierdzenie, że Ukraina jego marzeń to kraj, „gdzie nie ma ogłoszeń «Praca w Polsce», za to w Polsce są ogłoszenia «Praca na Ukrainie»”². Ponadto Zełenski przypisuje mniejsze znaczenie kwestiom historycznym. Wymiernym tego przejawem była zgoda nowych władz ukraińskich na wznowienie poszukiwań szczątków polskich ofiar spoczywających na Ukrainie. Również zamknięcie cyklu wyborczego 2018–2020 w Polsce daje polskim władzom większą swobodę w sferze polityki zagranicznej. Najważniejszym efektem tych zmian – opóźnionym z powodu pandemii COVID-19 – była październikowa wizyta Andrzeja Dudy na Ukrainie, podczas której prezydenci obu państw podpisali wspólną deklarację podkreślającą „strategiczne partnerstwo” obu krajów³.

Nie jest to koncepcja nowa – analogiczną deklarację przyjęli już w 1996 roku prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma. Inna kwestia to rzeczywiste znaczenie tego pojęcia dla obu państw – na początku wieku Ukraina ogłosiła „strategiczne partnerstwo” z dziewiętnastoma krajami. Obecnie pojęcie to jest stosowane w odniesieniu do relacji ze Stanami Zjednoczonymi, Chinami, Turcją, Litwą, Gruzją i Polską. Niezależnie od powyższych uwag zasadnicze pytanie

1 *Volodymyr Zelenskyy's Inaugural Address*, 20.05.2019, <https://www.president.gov.ua/en/news/inavguracijna-promova-prezidenta-ukrayini-volodimira-zelensk-55489>, dostęp dla wszystkich cytowań: 9.11.2020.

2 *Передвиборча програма кандидата на пост Президента України Володимира Зеленського*, s. 3, <http://files.ze2019.com/assets/program.pdf>.

3 *Wspólna deklaracja Prezydentów Polski i Ukrainy*, 12.10.2020, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezidenta-rp/wystapienia/art,1181,wspolna-deklaracja-prezydentow-polski-i-ukrainy.html>.

dotyczy jednak tego, co miałyby się złożyć na „strategiczne partnerstwo” obu państw.

Deklaracja Duda – Zełenski dąży do przełamania impasu w sferze pamięci i polityki historycznej. Pada w niej stwierdzenie, że należy uczcić pamięć ofiar konfliktów i represji XX wieku (bez precyzowania ich narodowości) i umożliwić poszukiwanie oraz ekshumację ciał tych ofiar zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce. To słuszny krok, gdyż przezwyciężenie zaszłości związanych z wcześniejszymi wydarzeniami w duchu szacunku dla wszystkich ofiar i odmiennej wrażliwości historycznej partnera jest niezbędnym warunkiem odbudowy „strategicznego partnerstwa” obu państw. Można mieć jednak wątpliwości, na ile obie strony są gotowe wcielić w życie cytowane postanowienia wspólnej deklaracji. Bezpośrednio przed wizytą prezydenta Dudy na Ukrainie odnowiono zniszczoną przez wandali tablicę na górze Monastyr (województwo podkarpackie) upamiętniającą pochowanych tam bojowników UPA, którzy zginęli w walce z NKWD w 1945 roku. Nowa tablica różni się jednak od tej dawnej: na pierwotnej widniały: napis „Polegli za wolność Ukrainy” oraz nazwiska zabitych, na nowej zaś napisano „Zbiorowa mogiła Ukraińców, którzy zginęli w walce z sowieckim NKWD”. Strona ukraińska krytycznie oceniła tę zmianę, a Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej uzależnia zgodę na kolejne ekshumacje od rekonstrukcji tablicy w oryginalnym kształcie. W efekcie drobna na pozór sprawa może przyczynić się do rozpalenia na nowo sporów historycznych, zwłaszcza że kwestia monasterskiej tablicy to nie jedyny tego typu incydent w ostatnim czasie.

Na płaszczyźnie politycznej deklaracja podejmuje kilka istotnych kwestii; jednak parę innych, o nie mniejszym znaczeniu, pomija lub tylko zdawkowo sygnalizuje. Polska tradycyjnie potwierdza wsparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz wyraża zainteresowanie współpracą z państwem ukraińskim w ramach międzynarodowej platformy deokupacji Krymu. Ten zapis jest odzwierciedleniem propozycji przedstawionej przez prezydenta Zełenskiego na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2020 roku. Realizacja tych propozycji w przewidywalnej

perspektywie wydaje się jednak mało prawdopodobna, ponieważ Półwysep Krymski uważany jest przez Federację Rosyjską za część jej terytorium, niemniej należy docenić zarówno działania Ukrainy mające na celu wypracowanie zarysu strategii wobec kwestii Krymu, jak i jednoznaczne poparcie ze strony Polski w tym obszarze. Polsko-ukraińska deklaracja nie podejmuje natomiast kwestii sytuacji w Donbasie (w tym również rzeczywistych działań Polski, takich jak dostawy sprzętu dla armii ukraińskiej) – zapewne dlatego, że prezydent Zełenski wciąż liczy na to, iż uda się osiągnąć postępy w tym obszarze na drodze formalnych i nieformalnych negocjacji z Rosją.

Polska zobowiązała się ponadto wspierać dalszą transformację ustrojową na Ukrainie (zwłaszcza zapowiedziane przez władze ukraińskie wdrażanie szeroko zakrojonych reform, wzmocnienie praworządności i zwalczanie korupcji), a także działania na rzecz pogłębienia stosunków Ukrainy z UE na zasadach stowarzyszenia i głębokiej integracji ekonomicznej oraz z NATO poprzez nadanie statusu partnera rozszerzonych możliwości. Na wsparcie Polski w tym obszarze składają się przede wszystkim działania dyplomatyczne i oficjalna pomoc rozwojowa (w latach 2015–2018 wyniosła ona łącznie 190 mln USD⁴). Jednocześnie warto zauważyć, że o ile ekipa Zełenskiego osiągnęła sukcesy w reformowaniu niektórych sektorów gospodarki (liberalizacja energetyki, stopniowe zniesienie moratorium na handel gruntami rolnymi), o tyle w sferze praworządności i walki z korupcją napotyka ona na istotne problemy. Ponadto wobec pogorszenia relacji Polski z UE (a potencjalnie, w razie przegranej Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, również z NATO) można mieć wątpliwości co do skuteczności tradycyjnego polskiego lobbingu na rzecz Ukrainy w instytucjach zachodnich. Wreszcie w deklaracji obu prezydentów nie ma mowy o wsparciu Polski dla Ukrainy w jej dążeniach do uzyskania członkostwa w UE i NATO, co było niemal rytualnym elementem analogicznych

4 *Aid (ODA) disbursements to countries and regions [DAC2a]*, <https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=TABLE2A>.

dokumentów w przeszłości. Z jednej strony Polska coraz bardziej przyzwyczajają się do myśli, że Ukraina nie stanie się w najbliższej przyszłości członkiem instytucji zachodnich, zatem należy szukać alternatywnych rozwiązań⁵. Z drugiej zaś strony – choć Zełenski uważa dążenie do NATO za gwarancję bezpieczeństwa Ukrainy, to akcesję do Sojuszu uzależnia od wyników ogólnonarodowego referendum⁶, co jest ukłonem w kierunku mieszkańców południowo-wschodnich obwodów kraju, bardziej sceptycznych wobec członkostwa w NATO. Brak odniesień do perspektywy członkostwa Ukrainy w instytucjach euroatlantyckich to tylko element szerszego problemu: Polski i Ukrainy nie łączy obecnie żaden długofalowy, nośny cel polityczny, który symbolizowałaby partnerstwo obu państw.

Polsko-ukraińska deklaracja tylko w ograniczonym stopniu podejmuje kwestię relacji z innymi państwami w regionie. Stwierdza jedynie, że oba państwa potwierdzają konieczność dalszego rozwoju Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrogskiego. Wspomniana jednostka powstała w 2015 roku i zastąpiła rozwiązane wcześniej: Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych (który pełnił służbę m.in. w Kosowie w ramach sił pokojowych KFOR) i analogiczną jednostkę polsko-litewską. Do tej pory, z wyjątkiem regularnego udziału w międzynarodowych ćwiczeniach na Ukrainie Rapid Trident, bilans działalności brygady pozostaje dość ograniczony. Deklaracja nie porusza w szczególności kwestii sytuacji na Białorusi, gdzie od sierpnia 2020 roku trwają protesty po sfałszowaniu przez władze wyborów prezydenckich; w dokumencie stwierdzono jedynie ogólnikowo, że Polska i Ukraina podkreślają prawo obywateli wszystkich państw do decydowania o swojej przyszłości w wyniku demokratycznych wyborów. To ezopowe sformułowanie budzi zdziwienie, zwłaszcza w kontekście tego, że Ukraina zawiesiła relacje z Białorusią pod koniec sierpnia

5 Por. K. Szymański, *Jak ocalić Ukrainę?*, „Rzeczpospolita”, 22.12.2016, <https://www.rp.pl/Publicystyka/312219900-Konrad-Szymanski-Jak-ocalic-Ukraine.html>.

6 *Передвиборча програма...*, dz. cyt., s. 7, <http://files.ze2019.com/assets/program.pdf>.

2020 roku, a Polska od roku 2016 nie utrzymuje z tym krajem kontaktów na najwyższym szczeblu. Współdziałanie na kierunku białoruskim byłoby więc naturalnym rozwiązaniem; tymczasem oba państwa zdają się w tym obszarze pozostawiać pole do działania Litwie, która stała się najbardziej aktywnym zwolennikiem sprawy białoruskiej nie tylko w regionie, ale też na świecie.

Podpisana w październiku 2020 roku deklaracja podkreśla znaczenie współpracy gospodarczej pomiędzy oboma państwami, a także potrzebę rozwoju współpracy infrastrukturalnej i energetycznej. Od tymczasowego wejścia w życie postanowień o pogłębionej i wszechstronnej strefie wolnego handlu między Ukrainą a UE polsko-ukraińska wymiana handlowa wzrosła, według ukraińskich danych, z 4,8 mld dolarów w roku 2016 do 7,4 mld dolarów w 2019 roku⁷. Znaczenia handlu w relacjach dwustronnych nie należy jednak przeceniać, zwłaszcza z perspektywy Polski, dla której handel z Ukrainą to ok. 1,5% jej wymiany towarowej z zagranicą⁸. Wolniej rozwija się współpraca w sferze inwestycyjnej – od 1 stycznia 2016 roku do 1 stycznia 2020 roku wartość polskich BIZ na Ukrainie wzrosła zaledwie z 679 mln do 691 mln dolarów⁹. Mimo to właśnie w tym obszarze należy potencjalnie szukać projektów o „strategicznym” znaczeniu.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo od roku 2016 eksportuje gaz na Ukrainę (łącznie 3 mld m³ w ciągu czterech lat). Podczas wizyty Andrzeja Dudy na Ukrainie, w obecności prezydentów obydwu krajów, PGNiG podpisało z Funduszem Mienia Państwowego Ukrainy (FMPU)

7 *Географічна структура зовнішньої торгівлі товарами у 2016 році*, http://www.ukrstat.gov.ua/operativ/operativ2016/zd/ztt/ztt_u/ztt1216_u.zip;

Географічна структура зовнішньої торгівлі товарами у 2019 році, http://www.ukrstat.gov.ua/operativ/operativ2019/zd/ztt/ztt_u/ztt1219_u.xlsx.

8 *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019, s. 65 i 67.

9 *Прямі інвестиції (акціонерний капітал) в економіці України/з України за країнами світу; країнами ЄС; видами економічної діяльності; по регіонах (2015–2019)*, http://www.ukrstat.gov.ua/operativ/operativ2020/zd_inv_new/p_inv/15-19/pi_reg_15-19_u.xlsx.

umowę o zachowaniu poufności w sprawie ewentualnego udziału w prywatyzacji sektora energetycznego na Ukrainie. Polska spółka miałaby być zainteresowana w szczególności zakupem pozostających pod kontrolą państwa sześciu elektrociepłowni zasilanych gazem ziemnym, a także wydobyciem tego surowca na Ukrainie. Ukraiński sektor energetyczny potrzebuje nowych źródeł finansowania; z perspektywy PGNiG sytuacja jest mniej oczywista, gdyż ukraińskie elektrociepłownie są przestarzałe i niedoinwestowane, zatem ewentualną inwestycję na Ukrainie należy rozpatrywać jako przedsięwzięcie długookresowe. Kolejnym dokumentem podpisanym w Odessie w trakcie wspomnianej wizyty prezydenta Dudy jest memorandum intencyjne pomiędzy Administracją Portów Morskich Ukrainy a zarządem Portu Morskiego SA Gdańsk. Ustalono m.in., że do końca 2020 roku powstanie zespół roboczy ds. powołania korytarza transportowego Gdańsk – Morze Czarne. Należy odnotować, że nie jest to pierwsza inicjatywa dotycząca tego tematu: od 2017 roku Polska i Ukraina współpracują przy projekcie budowy trasy Via Carpatia – międzynarodowego szlaku drogowego mającego połączyć Litwę, Polskę, Słowację, Ukrainę, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Grecję i Turcję.

Ostatnia wymagająca uwagi składowa stosunków dwustronnych to kwestie społeczne. Deklaracja obu prezydentów dość ogólnikowo przypomina znaczenie współpracy humanitarnej i kulturalnej pomiędzy oboma państwami. Potwierdza przede wszystkim ważność ochrony praw mniejszości narodowych w Polsce i na Ukrainie, w tym oświaty, oraz zapowiada przyjęcie nowej umowy regulującej funkcjonowanie szkół dla mniejszości. To sformułowanie wychodzi naprzeciwko oczekiwaniom Polski. Przyjęta w 2017 roku nowa ukraińska ustawa o oświacie stanowi, że nauczanie ma być prowadzone w języku ukraińskim; zezwala na funkcjonowanie klas dla mniejszości narodowych, ale już nie odrębnych szkół. Jeszcze w tym samym roku na wniosek Polski ministrowie oświaty obu państw przyjęli deklarację, która potwierdza, że Polska i Ukraina zapewniają mniejszościom ukraińskiej oraz polskiej dostęp

do nauki w języku ojczystym i nauki tego języka w ramach państwowych systemów oświatowych. Obecnie kwestia ta ma być uregulowana na drodze prawnomiędzynarodowej. Przy tej okazji przydałoby się rozwiązać również inne problemy, z jakimi boryka się szkolnictwo dla mniejszości (np. ograniczony dostęp do podręczników do nauki języka ukraińskiego w przypadku mniejszości ukraińskiej w Polsce).

Kontakty społeczne i związane z nimi wyzwania wykraczają jednak daleko poza kwestie mniejszości narodowych. Po pierwsze, oba społeczeństwa pozytywnie postrzegają się nawzajem. W roku 1994 do Ukraińców z sympatią odnosiło się 9% ankietowanych w Polsce, obecnie jest to 34%¹⁰. W 2015 roku do Polski „ciepło” lub „bardzo ciepło” odnosiło się 58% badanych na Ukrainie – był to najlepszy wynik wśród analizowanych krajów; w roku 2018 wskaźnik ten wyniósł 50%¹¹. To kapitał, którego nie wolno zmarnować. Po drugie, coraz bardziej znaczącą rolę we wzajemnych relacjach odgrywają pracownicy z Ukrainy w Polsce, których liczbę szacowano w 2019 roku na ok. 1,5 mln. Zjawisko migracji to kwestia, która w ograniczonym stopniu podlega dwustronnym regulacjom – najważniejsze znaczenie mają tu prawodawstwa polskie i unijne. W tym kontekście na uwagę zasługują zwłaszcza prowadzone przez polskie MSWiA prace nad zmianą ustawy o cudzoziemcach. Ich celem ma być w szczególności usprawnienie postępowań dotyczących udzielania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt czasowy i pracę na terytorium Polski¹². Jeśli te rozwiązania zostaną przyjęte, to będą stanowiły istotne udogodnienie dla obywateli ukraińskich podejmują-

10 M. Omyła-Rudzka, *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z badań”, CBOS 31/2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_031_20.PDF.

11 *Public Opinion Survey of Residents of Ukraine*, 29.09–14.10.2018, s. 63, https://www.iri.org/sites/default/files/2018.12.4_ukraine_poll.pdf.

12 *Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów*, <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/prace-legislacyjne-rm-i/prace-legislacyjne-rady/wykaz-prac-legislacyjny/r7570195,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-cudzoziemcach-oraz-o-zmianie-niektorych-innych.html>.

cych pracę w Polsce. Po trzecie wreszcie, problemem pozostaje infrastruktura graniczna między oboma państwami. Temat ten był zresztą przedmiotem rozmów podczas ostatniej wizyty Andrzeja Dudy na Ukrainie. Pomiędzy Polską i Ukrainą działa obecnie osiem przejść drogowych, sześć kolejowych (tylko dwa obsługują ruch pasażerski) i jedno piesze. Tymczasem tylko w pierwszym kwartale 2020 roku granicę tę przekroczyło ponad 4 mln osób¹³. Prowadzi to w nieunikniony sposób do wydłużonego czasu oczekiwania na rozpoczęcie odprawy, zwłaszcza w przypadku ruchu ciężarówek (bezpośrednio przed epidemią osiągał on na największych przejściach ponad dobę w przypadku wyjazdu z Polski). Polska i Ukraina od dawna prowadzą działania na rzecz zwiększenia liczby przejść, uproszczenia procedur granicznych i poprawy okołogranicznej infrastruktury; działania te przynoszą jednak tylko częściowe efekty, zwłaszcza wobec rosnącej liczby osób i towarów przekraczających granicę. Ze względu na wspomniane znaczenie relacji społecznych należy zarówno na poziomie rządowym, jak i pozarządowym podjąć wysiłki na rzecz ich ochrony i rozwoju. Trzeba w szczególności wspierać włączenie imigrantów z Ukrainy w życie polityczne i społeczne w Polsce. Dobrym pomysłem byłoby wystawienie mających już obywatelstwo polskie przedstawicieli tej społeczności na „biorących” miejscach na listach wyborczych w wyborach parlamentarnych w 2023 roku (w przeszłości w polskim parlamencie zasiadali już imigranci z Afryki, ale nie z Ukrainy). Należy prowadzić działania na rzecz dalszej poprawy wizerunku Ukraińców i Ukrainy

13 *Ruch graniczny oraz wydatki cudzoziemców w Polsce i Polaków za granicą w I kwartale 2020 r.*, 24.06.2020, s. 3, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5466/13/27/1/ruch_graniczny_oraz_wydatki_cudzoziemcow_w_polsce_i_polakow_za_granica_w_i_kwartale_2020.pdf.

w Polsce, a także – choć w tym obszarze potrzeby są mniejsze – Polaków i Polski na Ukrainie. Trzeba w szczególności przeciwdziałać rosyjskiej dezinformacji mającej na celu poróżnienie obu państw i społeczeństw, często z wykorzystaniem konfliktu pamięci i wzajemnych stereotypów.

W ramach podsumowania należy stwierdzić, że wizyta prezydenta Dudy w Kijowie mogłaby stać się początkiem nowej odsłony „strategicznego partnerstwa” obu państw po okresie zastoju i sporów we wzajemnych relacjach. Na obecnym etapie nie ma jednak bynajmniej pewności, czy uda się to zamierzenie zrealizować, zarówno dlatego, że oba państwa wciąż dzielą kwestie pamięci historycznej, jak i z powodu braku wyrazistych, długofalowych celów politycznych, wokół których mogłyby się one zjednoczyć. Nie bez znaczenia są również ostatnie wydarzenia w obu państwach – narastający konflikt polityczny w Polsce po decyzji Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej ograniczenia prawa do aborcji, przegrana partii Sługa Ludu w wyborach lokalnych na Ukrainie i faktyczne zablokowanie mechanizmów antykorupcyjnych w tym kraju przez Sąd Konstytucyjny Ukrainy; wszystkie te czynniki będą miały negatywny wpływ na relacje dwustronne. Istotnym wyzwaniem pozostanie również w krótkim okresie pandemii COVID-19. Pozytywny wpływ na stosunki polsko-ukraińskie mogłaby mieć wygrana Joea Bidena w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, która może sprzyjać konsolidacji szeroko rozumianej wspólnoty euroatlantyckiej przeciwko Rosji. W tej sytuacji rosnącego znaczenia nabierają coraz bardziej intensywne kontakty społeczne stanowiące dziś swoistą kotwicę relacji dwustronnych, a także potencjalne projekty gospodarcze i infrastrukturalne.

listopad 2020

Andrzej Szeptycki – doktor habilitowany, profesor uczelni na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, profesor na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Donieckiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stusa w Winnicy (Ukraina). Wykładał m.in. we Francji, na Ukrainie i w Chinach. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na polityce wewnętrznej i zagranicznej Ukrainy, polityce zagranicznej Polski, sytuacji na obszarze poradzieckim i polityce wschodniej Unii Europejskiej. Ostatnio wydał książkę *Contemporary Relations between Poland and Ukraine. „The Strategic Partnership” and the Limits Thereof* (Peter Lang 2019).

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach

3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



ISBN 978-83-66543-46-1

Warszawa 2020